



© Anna Molga

Młdzież pisze wiersze  
Jugend schreibt Gedichte

2019

Utwory nagrodzone w VII Międzynarodowym Konkursie Literackim  
Ausgezeichnete Gedichte im VII. Internationalen Literaturwettbewerb



Polnische Frauen in Wirtschaft und Kultur e.V.

Herausgeber | **wydawca:**

POLin Polnische Frauen in Wirtschaft und Kultur e.V.

**POLin Polki w Gospodarce i Kulturze**

Sterndamm 33 | 12487 Berlin

[www.pol-in.eu](http://www.pol-in.eu)

Gestaltung und Fotos | **projekt i zdjęcia:**

Kamila Zimmermann | [www.bild-kommunikation.eu](http://www.bild-kommunikation.eu)

Grafik Umschlag | **grafika na okładce:** Anna Molga

Redaktion | **redakcja:**

Urszula Czerska | Anna Jas | Celina Muza |

Hanna Synowiecka | Andreas Visser

Projektkoordination | **koordynacja projektu:** Celina Muza

Berlin, September | **wrzesień** 2019

Auflage | **nakład:** 500

Das Projekt wurde unterstützt von der Beauftragten der Bundesregierung für Kultur und Medien aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages, kofinanziert aus den Mitteln des Außenministeriums der Republik Polen. | **Projekt realizowany przy finansowym wsparciu Pełnomocniczki Rządu Federalnego ds. Kultury i Mediów, współfinansowany w ramach funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.**



Die Beauftragte der Bundesregierung  
für Kultur und Medien



Botschaft der Republik Polen  
in der Bundesrepublik  
Deutschland



POLNISCHES  
INSTITUT  
BERLIN



OŚWIATA

Młodzież pisze wiersze  
utwory nagrodzone

Jugend schreibt Gedichte  
ausgezeichnete Gedichte



Drogie młode autorki, drodzy młodzi autorzy,

to już siódma edycja Międzynarodowego Konkursu Literackiego »Młodzież pisze wiersze«. Również w tym roku zebraliśmy Wasze nagrodzone prace w tomiku poetyckim. Nasz konkurs organizowany jest od 2013 roku przez dwa berlińskie stowarzyszenia: POLin Polki w Gospodarce i Kulturze oraz Polskie Towarzystwo Szkolne »Oświata«.

Bardzo się cieszymy, że w tym roku ponownie wzrosła liczba uczestników konkursu. Wzięto w nim udział 192 uczniów z 25 miast Polski, Niemiec, Luksemburga i po raz pierwszy z Danii i z Islandii. Po gorącej, pełnej emocji debacie na temat nadesłanych prac, 13-osobowe jury wybrało zwycięzców w kategoriach: wiersze autorские i tłumaczenia z języka polskiego i niemieckiego.

Konkurs stał się w międzyczasie integralną częścią naszego życia kulturalnego, za co chcielibyśmy Wam serdecznie podziękować, ponieważ bez Was ten konkurs by nie istniał. Również w tym roku postrzegamy go jako międzypokoleniowy dialog, który zachęca do refleksji nad tym, co jest tak ważne w czasach społecznej irytacji.

Nasz konkurs odbędzie się ponownie w przyszłym roku i zachęcamy Was już dziś do ponownego udziału, a może uda się Wam także zainspirować poezją swoich przyjaciół.

Chcielibyśmy podziękować Waszym nauczycielom za ich zaangażowanie, otwartość i motywację. Dziękujemy wydawcom i autorom oryginałów za zgodę na publikację zamieszczonych w tym tomiku tłumaczeń dzieci i młodzieży.

Życzymy wszystkim czytelnikom ekscytującej i odkrywczą lektury.

Organizatorzy

Liebe junge Autorinnen und Autoren,

dies ist bereits die 7. Ausgabe des Literaturwettbewerbs »Jugend schreibt Gedichte«. Auch dieses Jahr haben wir Eure preisgekrönten Werke zu einem Gedichtband zusammengestellt. Seit 2013 wird der Wettbewerb von zwei Berliner Vereinen organisiert: POLin Polnische Frauen in Wirtschaft und Kultur e.V. und dem polnischen Schulverein »Oświata«.

In diesem Jahr sind wir sehr erfreut darüber, dass sich die Teilnehmerzahl noch einmal erhöht hat. Es nahmen 192 Schülerinnen und Schüler aus 25 Städten Polens, Deutschlands, Luxemburgs und erstmals aus Dänemark und Island an dem Wettbewerb teil. Eine 13-köpfige Jury wählte nach hitziger Debatte und voller Rührung über Eure eingereichten Arbeiten die Preisträgerinnen und Preisträger in den Kategorien Autorengedichte und Übersetzungen aus dem Polnischen sowie dem Deutschen aus. Der Wettbewerb ist mittlerweile zum festen Bestandteil unseres kulturellen Lebens geworden, wofür wir Euch danken möchten, denn ohne Euch gäbe es diesen Wettbewerb nicht. Wir empfinden ihn als generationsübergreifenden Dialog, der zu Reflexion anregt, was gerade in Zeiten gesellschaftlicher Irritationen so wichtig ist.

Auch im nächsten Jahr wird dieser Wettbewerb wieder stattfinden und wir möchten Euch ermuntern, wieder teilzunehmen und vielleicht auch Eure Freunde für die Poesie zu begeistern.

Wir bedanken uns bei Euren Lehrerinnen und Lehrern für ihr Engagement, ihre Offenheit und Motivationsfähigkeit. Unser Dank gilt den Verlagen, Autoren und Autorinnen für die Genehmigung, die Übersetzungen der Jugendlichen und Kinder zu veröffentlichen.

Allen Leserinnen und Lesern wünschen wir eine spannende und erkenntnisreiche Lektüre.

Die Organisatoren

Wiersz autorski w języku polskim  
nadeśtany przez młodzież mieszkającą poza  
granicami Polski, do lat 14  
Eigenes Gedicht in polnischer Sprache,  
Jugendliche außerhalb Polens, bis 14 Jahre

Papier – Laura Połońska

Metafyzka czajnika – Kinga Brzezińska

Piękno oceanu – Mateusz Jędrzejko

Polskość – Antonina Bartkowska

Świat – Magnus Baitinger





I

## Papier (Haiku)

Laura Połowska, (13), Frankfurt

Biała kartka  
Gorączkowo czeka  
Na moje lekarstwo.

I

## Metafizyka czajnika

Kinga Brzezińska, (12), Frankfurt

Jest mi gorąco  
Palę się  
Samotność mi doskwiera  
Zaraz zapiszczę  
Jak najgłośniej  
Może przyjdą  
Może nie  
Może umyją  
Może zapomną  
A ja wciąż będę gotować się  
Czekając na zbawie...  
nie

## II

### Piękno oceanu

Mateusz Jędrzejko, (9), Köln

Wezbrane, szerokie,  
wzburzone, głębokie  
wody mórz i oceanów  
kryją życie.  
Bogactwo raf  
i królestwo ryb.  
Duże i małe,  
drapieżne i łagodne  
tańczą w głębinach wód.  
To one malują swoim blaskiem  
kolory oceanu.  
Ich łuski mienią się  
jak kule disco!  
Pytasz, skąd ich piękno?  
Może spytaj oceanu.  
Może on odpowiedź zna?  
Więc dbaj o przyrodę  
i nie wyrzucaj śmieci nad morzem!



### III

## Polskość

Antonina Bartkowska, (10), Leverkusen

Co to znaczy być Polakiem? - Każdy wie.  
Być patriotą, żyć z tradycją, takie proste można rzec.  
Jednak polskość poza własnym krajem  
jest trudniejsza niż się zdaje.

Gdy za oknem u sąsiada jakaś inna wisi flaga.  
Na podwórku zamiast berka jakaś nowa jest zabawa.  
Dzieci mają czasem dziwne stroje,  
mają też tradycje inne, niż moje.

Kiedy Pani w sklepie nie wie czym jest piernik,  
a w cukierni za szybą stoi strudel a nie sernik.  
W sklepie ceny widać inne niż w złotówkach,  
a zamiast polskich Tatr są obce widoki na pocztówkach.

Wciąż odpowiadać trzeba na proste pytania,  
takie tutaj Polak miewa zadania.  
Sąsiadka pyta: - Co wspólnego z bocianem ma dziecko?  
i - Co oznacza, że w Polsce jedzą ptasie mleczko?

W domu Polska, a za drzwiami obcy świat,  
nawet zębów nie zabiera tu zębuszka tylko jakiś skrzat.  
Więc każdy Polak za granicą wie o tym doskonale,  
że życie na obczyźnie nie jest łatwe wcale.



## Świat

Magnus Baitinger, (10), Berlin

W tym roku skończyłem 10 lat.  
Gdy będę miał 20, wtedy wyruszę w świat.  
Poznam ciekawych ludzi, zobaczę inne kraje.  
Poznam inne języki i inne obyczaje.

Polecę samolotem najpierw do Ameryki,  
a potem do Australii, na końcu do Afryki.  
A potem jeszcze Azja, na pewno Antarktyda,  
no i Europę całą zobaczyć też się przyda.

Berlin już znam, bo tu się urodziłem.  
W Monachium i Hamburgu z mamą i siostrą byłem.  
Wyruszę do Warszawy i w końcu do Poznania.  
W Poznaniu się zatrzymam, bo stąd jest moja mama  
i tutaj nadal mieszka moja prababcia Jania.  
Pójdę na Stary Rynek, statkiem popłynę Wartą.  
Świat duży jest i piękny, zobaczyć świat jest warto.

\* Lobende Erwähnung | Wyróżnienie



Wiersz autorski w języku polskim nadeśtany przez  
młodzież mieszkającą poza granicami Polski, do lat 19  
Eigenes Gedicht in polnischer Sprache,  
Jugendliche außerhalb Polens, bis 19 Jahre

\*\*\* – Maria Plewniak



\*\*\*

Maria Plewniak, (17), Luxemburg

Czasami lubię być niewidzialna

Przezroczysta

Niezauważalna

Być łąką w twoim oku

Być oknem twego domu

Tak, żebyś mógł przeze mnie patrzeć

Przez moje myśli

Przez moje serce

Głęboko, głęboko w moją duszę



Wiersz autorski w języku polskim nadeśtany przez  
młodzież mieszkającą w Polsce, do lat 14  
Eigenes Gedicht in polnischer Sprache,  
Jugendliche aus Polen, bis 14 Jahre

Dżdżownica Dżeny – Jakub Krok

W krainie niesfornych snów – Zuzanna Tryc

Lekcja języka polskiego – Dominik Borkowski

\*\*\* – Małgorzata Chodyka

Ja i mój anioł – Aleksander Pyrek

## Dżdżownica Dżeny

Jakub Krok, (13), Węgrzce Wielkie

Dżdżownica Dżeny w dżdżysty poranek  
wygrzebała się z gruntu w Dżakarcie.  
A żerując, obok dżdżownicę Peny ujrzała,  
z którą zaraz zaczęła się kłócić zażarcie.

Co cię tu przyniosło ty »glizdo« przebrzydła,  
Dżakarta to moje rewiry dżdżownicze.  
Więc wracaj tam szybko skąd przyszłaś,  
bo jak tu zostaniesz, to się z Tobą policzę.

Coś taka zaborcza, tak Peny do Dżeny rzekła.  
W tych żądaniach bywasz żalosna, pyskata.  
Ja też mam prawo w tym rewirze grzebać,  
bo ja w twojej Dżakarcie już przebywam lata.

Ty, Dżeny, nie zaznałaś życia poza swą Dżakartą  
choć w Indonezji nazwanaś dżdżownicą balijską.  
A ja wcześniej żerowałam w odległej Ameryce  
bom jest importowaną dżdżownicą kalifornijską.

Zaczęły się prężyć, nadymać swe ciała oślizgłe,  
rześko wdając się w dyskurs, uwagi, wywody.  
Śliniąc się przy tym rżęsiście, wyglądały obrzydłe,  
rzetelnie chwając zalety dżdżowniczej urody.

Och! Ja tu jestem dżdżownicą najładniejszą,  
rzekła Dżeny, bom w Dżakarcie wychowana.  
W dżdżu porannym żwawo zażywam kąpieli,  
a ty żyjesz w śmieciach od wieczora do rana.

Me życie, rzekła Peny, to grzebanie w śmieciach,  
gdyż mam taką bardzo szlachetną potrzebę,  
że te wstrętne, obrzydliwe śmieci przeżuwam  
i robię pożyteczny kompost, co użyźnia glebę.

I tak się zatraciły w tych sporach żenujących,  
że nie zauważyły nad sobą ptaków latających.  
I te spory rozsądziła para głodnych piegży,  
co przybyła do Dżakarty znad rozlewisk Biebrzy.

A, że piegże są na dżdżownice zawzięte okrutnie,  
to tej historyjki finał zabrzmiał bardzo smutnie.  
Podsumowały to piegże mówiąc, że ich smakołyki  
to są dżdżownice i te z Dżakarty i te z Ameryki.



## II

### W krainie niesfornych snów

Zuzanna Tryc, (11), Warszawa

zasnęłam wczoraj po zmroku...  
sny jak zajęce  
wyskoczyły z mojej głowy

klekotały  
piszcząły  
szeleściły  
wrzeszczały  
śpiewały  
nade mną

w roztańczonym wirze  
poderwały moje łóżko  
ku niebu  
uniosły moje myśli  
w puszystą biel małych chmurek

a potem  
skakały  
kichały  
fikały  
biegały  
kręciły piruety

ożywione senną magią  
sprzęty z pokoju  
w zwariowanym tańcu  
otoczyły mnie  
ciasnym kręgiem

zegar miarowo odmierzał słowa  
O-BUDŹ SIĘ  
anioł zatrąbił prosto do ucha  
WSTAWAJ  
krzesło odśpiewało rytmicznie solówkę  
PANIE JANIE, PANIE JANIE  
PORA WSTAĆ  
budzik niecierpliwie  
pociągnął mnie za ucho

i nagle  
wszystkie sny  
zatrzymały się w powietrzu  
a wiatr unosił je jak piórka  
... usypiał ...

a ja  
otworzyłam senne oczy  
i wróciłam do swojego świata

»pssst  
nie mówcie nikomu...  
dzisiaj wieczorem  
znów udam się  
w podniebną podróż...«

## Lekcja języka polskiego

Dominik Borkowski, (11), Lublin

Na języku polskim ruch jak w internecie:

Pan Kleks, Pan Tadeusz... Kto jeszcze? Zgadniecie?

Głoski wiercą się w sylabach,

A litery? Ważna sprawa!

Budują sylaby poważne, skupione:

- Odejdź stąd, przecinku! Jeszcze nie skończone!

Rzeczowniki, czasowniki, przypadki, rodzaje,

A co z ortografią? Pytanie powstaje.

Smutny podmiot liryczny zawodzi i wzdycha,

Bo mu każą mówić, kiedy on zasypia.

Na języku polskim ciekawi mnie wszystko,

Tam świat pełen skarbów, które są tak blisko.





### III

\*\*\*

Małgorzata Chodyka, (13), Międzyrzec Podlaski

To, co przenoszę na papier,  
przychodzi gdzieś spoza codzienności.  
Pojawia się nagle,  
czasem na krawędzi nocy i dnia,  
kiedy indziej - gdy tylko przyłożę głowę do poduszki.  
Wynurza się z bliska albo z daleka,  
spływa wodospadem z najwyższego szczytu  
albo formuje się z morskiej piany,  
z półświadomych doświadczeń,  
z ogrodu, w którym kwitną nasturcje,  
czasem ze zwykłego bólu głowy albo zmęczenia,  
z braku akceptacji lub z fałszywych uśmiechów,  
ze słonecznej łąki chłodzonej skrzydłami motyli  
i z wielu innych miejsc,  
z których jest tak samo blisko do nieba  
jak i do piekła.  
To, co przenoszę na papier,  
pojawia się ze środka mnie.



III

## Ja i mój anioł

Aleksander Pyrek, (13), Warszawa

Mój Anioł mieszka na Mazurach.  
Nie lubi Warszawy.  
Wybiera ciszę i spokój.  
Jest troskliwym opiekunem,  
ale lubi moje zwariowane pomysły.  
Pilnuje mnie.  
Ostania skrzydłem,  
gdy się potknę.  
Ociera łzy.

Mój Anioł lubi wakacje.  
Jeździ ze mną w góry.  
Wspina się za mną po drzewach  
i bawi w chowanego.  
Czuję jego obecność,  
gdy huśtam się wysoko,  
aż do nieba.  
Kiedyś zjedliśmy razem  
kwaśne jabłka z sadu wujka Szymona.

Mój Anioł jeździ na hulajnodze  
i pilnuje moich marzeń,  
by były bezpieczne

i nikt nigdy nie wyrócił ich do góry nogami.

Wiersz autorski w języku polskim nadeśłany przez  
młodzież mieszkającą w Polsce, do lat 19  
Eigenes Gedicht in polnischer Sprache,  
Jugendliche aus Polen, bis 19 Jahre

Rozterki motyla – Sara Kowalewska  
Tryb ładowania – Izabela Kuźmiuk  
PIERWSZA – Natalia Dojczman

**Rozterki motyla**  
**(nienarodzonej siostrze)**  
Sara Kowalewska, (16), Jelenia Góra

Pani motyl już od rana,  
chciała zasiąść do śniadania.  
Lecz nie było w domu chleba,  
żeby pojeść tak jak trzeba.  
Ani jajek, ani szynki,  
nawet masła okruszynki.  
Motyl więc w kąciku siadła:  
»Dzisiaj nic nie będę jadła.«  
Poleciała w szczerze pola,  
żeby pościć do wieczora.  
Pijąc rosę, wciąż płakała,  
bo naprawdę jeść już chciała.  
Widząc taką pannę smutną,  
zawsze dotąd rezolutną  
Pan Biedronka rzekł do damy:  
»No i co my tutaj mamy?  
Czemu szłochasz miła pani?  
Taka rozpacz serce rani.«  
Pani Motyl przedstawiła,  
czemu w smutku się pławiła.  
I że głodna jest straszliwie,  
aż brzuch boli ją dotkliwie.



Pan Biedronka roześmiany,  
w sprawach jadła obeznany.  
Choć ze śmiechu wprost się dławił,  
taką mądrość jej przedstawił:  
»Ród twój bardzo zdrowo żyje,  
kiedy tylko nektar pije.«

## II

### Tryb ładowania

Izabela Kuźmiuk, (16), Międzyrzec Podlaski

- Niski poziom baterii!  
Odbieram sygnał  
Biorę ładowarkę  
Potrzebuję tylko gniazdka.

Znalazłam.

Podpinam kabel.  
Wybieram opcję ładowania.

- Uczucia!  
Odczytuję wyświetlony komunikat.

- Ładowanie niemożliwe  
Uczucia wypalone!

### III

#### PIERWSZA

Natalia Dojczman, (17), Gdańsk

Nasze inicjały na drzewie zostaną już tam na zawsze,  
nożem, który nosisz przy sobie, wryte.

Patrz czy ktoś nie idzie - mówiłaś,  
jednak chciałam patrzeć tylko na Ciebie.

W Twoje brązowe oczy, które idealnie wpasowały się  
w krajobraz lasu.

Następnie ławka,

ta albo każda inna, na której częstowałaś mnie

papierosem,

mocnym, jak moje uczucia.





Autorskie tłumaczenie wiersza polskiego na  
język niemiecki, do lat 14  
Eigene Übersetzung eines Gedichtes  
aus dem Polnischen ins Deutsche, bis 14 Jahre

Gesicht der Heimat – Emilia Gromala  
Oblicze ojczyzny – Tadeusz Różewicz

Gemüse – Marek Bogusz  
Warzywa – Julian Tuwim

Der Wecker – Jagna Rautenberg  
Budzik – Kazimierz Szymeczko

Die Meeresstille – Tymoteusz Sowa  
Cisza morska – Adam Mickiewicz

Im Netz – Avin Rasoul  
W sieci – Jacek Cudny

Würde ich zehn Hände haben – Herbert Michael  
Gdybym miał dziesięć rąk – Joanna Kulmowa

## Gesicht der Heimat

Emilia Gromala, (13), Leverkusen

Heimat ist ein Land der Kindheit  
Der Geburtsort  
Es ist die kleine nahe  
Heimat

Stadt Städtchen Dorf  
Straße Haus Hof  
Erste Liebe  
Wald am Horizont  
Gräber

In der Kindheit lernt man  
Blumen Kräuter Getreide  
Tiere  
Felder Wiesen  
Wörter Früchte  
zu erkennen



Die Heimat sie lacht

Am Anfang ist die Heimat  
nah  
zum Greifen nah

Erst später wächst sie  
blutet  
schmerzt

Original | oryginał: Tadeusz Różewicz  
»Oblicze ojczyzny«



## II

### Gemüse

Marek Bogusz, (13), Węgrzce Wielkie

Die Köchin legte auf den Tisch:

Kartoffeln,

Rüben,

Karotten,

Bohnen,

Kohl,

Petersilie,

Sellerie

Und Erbsen.



Oh!  
Begannen sie zu streiten!  
Und sie sind nicht die gescheiten:  
Wer von ihnen ist größer,  
Wer ist kleiner,  
Wer ist schöner,  
Wer ist feiner:  
Kartoffeln?  
Rüben?  
Karotten?  
Bohnen?  
Kohl?  
Petersilie?  
Sellerie  
Oder die Erbsen?

Ah!  
Furchtbar daran zu denken!

Die Köchin nahm  
das Messer, zack!  
Sie schnitt, hat gehackt:  
Kartoffeln,  
Rüben,  
Karotten,  
Bohnen,  
Kohl,  
Petersilie,  
Sellerie  
Und Erbsen -  
Und in den Topf!

Original | oryginał: Julian Tuwim  
»Warzywa«





## Der Wecker

Jagna Rautenberg, (7), Berlin

Der Wecker hat nun Kummer,  
Und dadurch schläft er nicht.  
Jeden Morgen klingelt er  
Auf Bestellung, aufgestellt.

Was soll ich machen?  
Wer sagt' s mir vor?  
Die Menschen schlagen mich  
Immer auf das Ohr.

Warum sind die denn zu mir so?  
Sind sie etwa auf mich neidisch?  
Krieg' ich etwa auf den Kopf,  
weil ich sie aus den Träumen riss?

Original | oryginał: Kazimierz Szymeczko  
»Budzik«





## Die Meeresstille

Tymoteusz Sowa, (14), Węgrzce Wielkie

Kaum streift der Wind das Band des Pavillons,  
schon spielt das helle Wasser mit ruhigen Brüsten,  
wie eine junge Braut, die vom Glücke träumt, kurz erwacht,  
um aufzuseufzen und wieder einzuschlafen.

Segel, in Art der Fahnen, wenn der Krieg vorbei,  
schlummern an nackten Masten; das Schiff schaukelt,  
leicht, als ob mit Ketten gefesselt;  
Matrose verschnaufte, der Reisenden Kreis brach  
in Lachen aus.

Oh, Meer! Auf deinem Boden,  
unter frohen Lebewesen, lebt ein Polyp,  
der schläft, wenn sich der Himmel bewölkt  
und vor der Stille, mit langen Armen fuchtelt.

Oh, du Gedanke! In deiner Tiefe lebt die Erinnerungshydra,  
die schläft inmitten schlechten Schicksals und heftigen  
Sturms;  
Und wird das Herz ruhig, versenkt sie Krallen darin.

Original | oryginał: Adam Mickiewicz »Cisza morska«







## Im Netz

Avin Rasoul, (10), Berlin

Auf der Welt gibt es (so) eine Mode  
im Internet zu sitzen.

„Ich muss mal gucken, wie es geht«  
dachte sich ein kleiner Fisch

Knips, der Computer läuft schon  
der Fisch dachte: »Ich surfe im Internet  
ein kleines Bisschen,  
na, nicht länger als ein Stündchen.«

Der Fisch sitzt im Netz und die  
Zeit läuft, läuft und läuft.

Er jetzt schon eine Stunde  
„nur noch kurz, ein kleines Bisschen.  
Gleich bin ich fertig« dachte sich der Fisch,  
»jetzt bin ich ganz schnell«.

So sind drei Stunden vergangen,  
bis plötzlich zum Besuch  
die Hälfte der Familie angeschwommen ist,  
weil der Fisch heute Namenstag hat.

Der Fisch sagte es sehr deutlich:  
»heute gibt es keine Party!  
Das versteht ihr doch von selbst  
ich sitze gerade im Netz  
Muss zurück eins, zwei, drei  
na dann gehe ich! Tschüss! Bye bye!«

Der Fisch surft immer noch im Netz.  
Er ist danach geradezu süchtig  
Er lebt nur noch im Netz  
Hat die Welt komplett vergessen.  
So vergehen seine Stunden.  
Hat keine Zeit mehr für die Familie,  
für seinen wunderbaren Freunde,  
die vom Hof und von der Schule.

Was denkt ihr lieben Kinder?  
Sitzt dieser Fisch im Netz?  
Oder hat er ein Problem  
weil der arme ins Netz fiel.

Original | oryginal: Jacek Cudny  
»W sieci«



## Würde ich zehn Hände haben

Herbert Michael, (12), Berlin

Würde ich zehn Hände haben  
Würde ich mit einer  
An meinem Kopf kratzen.  
Mit der zweiten  
Äße ich Schokoladeneis.  
Mit der dritten würfelte ich.  
Mit der vierten würde ich Mädchen an den Zöpfen ziehen.  
Mit der fünften haute ich die Zwei von der Nachbarin.  
Mit der sechsten  
Würde ich Blumen pflücken.  
Nebenbei  
Regelte ich mit der siebten  
Den Verkehr.  
Mit der achten  
Würde ich Fliegen fangen.  
Mit der neunten  
Würde ich auf eine riesige Trommel schlagen.  
Und mit der zehnten?  
Die zehnte würde ich nicht verwenden.  
Wieso denn nicht?!  
Es ist doch klar:  
Ich habe mich doch mit den neun Händen genug  
angestrengt.

Original | oryginał: Joanna Kulmowa

»Gdybym miał dziesięć rąk«

Autorskie tłumaczenie wiersza polskiego na  
język niemiecki, do lat 19

Eigene Übersetzung eines Gedichtes aus dem  
Polnischen ins Deutsche, bis 19 Jahre

Von einer nicht stattgefundenen Expedition  
in den Himalaja – Katarzyna Trepka  
Z nieodbytej wyprawy w Himalaje –  
Wisława Szymborska

Vietnam – Paweł Gacek  
Wietnam – Wisława Szymborska

Manche mögen Poesie – Narine Kuczyńska  
Niektórzy lubią poezję – Wisława Szymborska

## Von einer nicht stattgefundenen Expedition in den Himalaja

Katarzyna Trepka, (18), Kraków

Also das ist der Himalaja.  
Berge in Eile zum Mond.  
Der Augenblick des Starts  
im plötzlich aufgeschlitzten Himmel  
festgehalten.  
Die Wolkenwüste durchstoßen.  
Ein Stoß gegen ein Nichts.  
Echo – die weiße Stumme.  
Stille.

Original | oryginał: Wisława Szymborska  
»Z nieodbytej wyprawy w Himalaje«



## Vietnam

Paweł Gacek, (18), Kraków

Wie heißt du, Frau?

Ich weiß nicht.

Wo bist du geboren, woher kommst du?

Ich weiß nicht.

Warum hast du dir ein Loch in den Boden gegraben?

Ich weiß nicht.

Seit wann versteckst du dich hier?

Ich weiß nicht.

Warum hast du mich in den Ringfinger gebissen?

Ich weiß nicht.

Weißt du, dass wir dir nicht wehtun werden?

Ich weiß nicht.

Auf wessen Seite bist du?

Ich weiß nicht.

Jetzt ist Krieg, du musst dich entscheiden.

Ich weiß nicht.

Gibt es dein Dorf noch?

Ich weiß nicht.

Sind das deine Kinder?

Ja.

Original | oryginał: Wisława Szymborska »Wietnam«



## Manche mögen Poesie

Narine Kuczyńska, (18), Jelenia Góra

Manche –  
also nicht alle.  
Sogar nicht die Mehrheit von allen, sondern die Minderheit.  
Schulen nicht mitgerechnet, wo man muss,  
und Dichter selbst,  
diese Leute gibt es wohl zwei in tausend.

Sie mögen –  
aber man mag auch Brühe mit Nudeln,  
man mag Komplimente und eine blaue Farbe,  
man mag einen alten Schal,  
man mag auf seine Meinung bestehen.  
man mag den Hund streicheln.

Poesie –  
nur was ist das die Poesie?  
Auf diese Frage ist  
schon so manche unentschlossene Antwort gefallen.  
Und ich weiß nicht und weiß nicht  
und das hält mich wie ein rettendes Geländer fest.

Original | oryginał: Wisława Szymborska  
»Niektórzy lubią poezję«



Autorskie tłumaczenie wiersza niemieckiego na  
język polski, do lat 14  
Eigene Übersetzung eines Gedichtes aus dem  
Deutschen ins Polnische, bis 14 Jahre

Skorek i gołąb – Linda Smuda  
Ohrwurm und Taube – Joachim Ringelnatz

Boże Narodzenie – Anna Kapela  
Weihnachten – Joseph von Eichendorff

Czy cię kocham? – Laura Sawicka  
Was weiß ich – Axel Maria Marquardt



## Skorek i gołąb

Linda Smuda, (14), Dobrzeń Wielki

Skorek nie mógł gołębia znieść.  
Ten nienawidził skorka tak samo.  
Pewnego dnia spotkali się gdzieś  
obaj w tramwaju rano.

Z zadowoleniem sobie rączki ściskali,  
milutko do siebie uśmiechali.  
A jakże opowiadali  
i przesadnie schlebiali!

Lecz każdy życzył drugiemu w skrytości,  
niech tenże prędko u diabła gości.  
Jak sobie życzyli, tak też się stało,  
tych dwóch się ponownie u diabła spotkało.

Original | oryginał: Joachim Ringelnatz  
»Ohrwurm und Taube«



## Boże Narodzenie

Anna Kapela, (13), Węgrzce Wielkie

Opustoszały rynek i ulice  
I blask rozświetla każdy dom.  
Marząc, mijam kolejne przecznice,  
Wszystko przepętnia magia Świąt.





W oknach wszystkich zawieszono  
Barwne ozdoby świąteczne.  
Tysiące dzieci wpatruje się w nie,  
Jakże szczęśliwych i grzecznych.

Wychodzę za mury miasta  
Daleko w pola rozległe,  
Drzę widząc majestat jasny!  
Jak cichy świat stał się nagle!

Gwiazdy krążą po niebie,  
Unoszą się płatki śniegu  
Jakby w cudownym śpiewie -  
Za łaski dziękujemy Bogu!

Original | oryginał:  
Joseph von Eichendorff »Weihnachten«



## Czy cię kocham?

Laura Sawicka, (14), Berlin

Kocham cię?  
Ach, kto to wie?!  
Wczoraj jeszcze w nocy,  
około północy  
byłeś w mojej głowie.  
Ach, kto mi podpowie?  
Ale potem, tak przelotem  
przeminęło to uczucie,  
i odeszło to przecucie,  
że cię kocham, że cię chcę.  
Ach, a cóż ja wiem?!

Original | oryginał: Axel Maria Marquardt  
»Was weiß ich«



Autorskie tłumaczenie wiersza niemieckiego  
na język polski, do lat 19  
Eigene Übersetzung eines Gedichtes aus dem  
Deutschen ins Polnische, bis 19 Jahre

Nocne myśli – Jagoda Cichoń  
Nachtgedanken – Heinrich Heine

Na skraju horyzontu – Weronika Krzyżak  
Am fernen Horizonte – Heinrich Heine

Co czyni róża w zimie? – Natalia Kałdonek  
Was die Rose im Winter tut? – Mascha Kaléko

## Nocne myśli

Jagoda Cichoń, (18), Kraków

Gdy rozmyślam o mych Niemczech nocą,  
Myśli moje wszelki sen mi mącą,  
Wciąż otwarte pozostają moje oczy,  
Po policzkach łez gorących sznur się toczy.

Lata mijają, mówią o tym kalendarza kartki!  
Odkąd nie widziałem mej najdroższej matki,  
Dwanaście lat minęło niczym jedno mgnienie;  
I rośnie ma tęsknota za nią, ujrzenia pragnienie.

Na coraz większą tęsknotę i pragnienie jam skazany,  
Bom przez kobietę starą jak zaczarowany.  
O staruszce najmiłszej myślę wciąż od nowa,  
O kobiecie starej, niech ją Bóg zachowa!

Staruszka, co tak mnie mocno ukochała  
I w listach, które do mnie napisała,  
Widzę, jak mocne było drżenie ręki,  
Jakiej serce matczyne tam doznaje męki.

Matka zawsze jest w mych myślach błogich.  
A upłynęło lat dwanaście mnogich,  
Tuzin lat od czasu tego już minęło,  
Odkąd serce moje jej nie przygarnęło.

Niemcy wiecznie będą trwać,  
To zdrowy kraj, w nim życie może trwać!  
Z jego dębami, lipami kwitnącymi,  
Zawsze go odnajdę, idąc ścieżkami moimi.

Lecz powrotu do Niemiec bym nie pragnął tak wielce,  
Gdyby w owej stronie nie biło matczyne serce;  
Kraj mój nigdy z map świata nie zniknie,  
Lecz Staruszki życie niknie.

Odkąd nie widziałem kraju,  
Tak wielu stamtąd ujrzało już bramy rajy,  
Ci, których kochałem – kiedy ich zliczę,  
Krwawi moja dusza jak pod strasznym biczem.

Lecz muszę ich liczyć – a to rozpamiętywanie  
Powoduje bólu strasznego wzrastanie,  
Czuję się tak, jakby ciężar ich śmierci spoczywał  
Na mojej piersi – o Boże! Czuję jakbym się ich wyzbywał!

Dzięki Bogu! Już przez moje okna wpadają  
Francuskiego świtu światła, co mrok rozpraszają;  
Przybywa moja żona, piękna jak brzasku promienie,  
I jej uśmiech odpędza to niemieckie cierpienie.

Original | oryginał: Heinrich Heine »Nachtgedanken«

## II

### Na skraju horyzontu

Weronika Krzyżak, (17), Kraków

Na skraju horyzontu  
Jak mgła się pojawiło  
Miasto ze swymi wieżami,  
Co zmierzchem się otuliło.

Marszczy wilgotny wietrzyk  
Szarawy wodny szlak;  
Siedzący w mym czóźnie szyper  
W smutny wiosłuje takt.

Słońce wschodzi raz jeszcze,  
Ku niebu pnąc się w promieniach,  
Wskazując mi tamto miejsce,  
Najmilszej mej utracenia.

Original | oryginał: Heinrich Heine  
»Am fernen Horizonte«





## Co czyni róża w zimie?

Natalia Kałdonek, (16), Lublin

Co czyni róża w czasie zimowym?  
Marzy o jasnoczerwonym śnie.  
Gdy śnieg ją okrywa w czasie adwentowym,  
pragnie śnić o dzikim bzie,  
kiedy szron w gałęziach szeleści,  
marzy o pszczoł brzęczeniu,  
śni, że błękitny motyl ją pieści...  
Zima wraz ze snem przemija!  
A co robi róża w czasie wielkanocnym?  
Rozwija się aż do kwietnia.  
Rano budzi ją słońce w błękicie,  
wieczorem skrapia ją rosa obficie  
i anioł jej daje ukojenie.  
On zna dokładnie Boże zamierzenie!  
A nocą jak obłok, jak wiatru wiew,  
rozkwita na Zielone Świątki różany krzew.

Original | oryginał: Mascha Kaléko:  
Sämtliche Werke und Briefe in vier Bänden.  
Herausgegeben von Jutta Rosenkranz.  
© 2012 dtv Verlagsgesellschaft, München.  
»Was die Rose im Winter tut?«



## Jury obradowało w składzie

Czerska, Urszula – germanistka, slawistka, tłumaczka literatury, słowników i filmów, lektorka języka niemieckiego jako języka obcego

Danielewicz-Kerski, Dorota – wiceprzewodnicząca jury, slawistka i etnolog, publicystka, dziennikarka radiowa oraz autorka książki »Berlin. Przewodnik po duszy miasta«

Hudec, Felix – student, laureat I i II edycji konkursu »Młodzież pisze wiersze«

Jas, Anna – filolog polski, nauczycielka, sekretarz Polskiego Towarzystwa Szkolnego »Oświata«

Kowalczyk, Natalia – studentka, laureatka II edycji konkursu »Młodzież pisze wiersze«

Lepianka-Nowak, Magdalena – lektorka języka polskiego jako języka ojczystego i obcego, członkini Polskiego Towarzystwa Szkolnego »Oświata«

Muza, Celina – szansonistka, wiceprzewodnicząca stowarzyszenia POLin Polki w Gospodarce i Kulturze

Nowak, Jakub – animator kultury, pedagog, wiceprzewodniczący Polskiego Towarzystwa Szkolnego »Oświata«

Rejak, Barbara – slawistka i anglistka, przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Szkolnego »Oświata«

Synowiecka, Hanna – filolog polski, nauczycielka i dziennikarka, członkini stowarzyszenia POLin Polki w Gospodarce i Kulturze

Szopa, Łukasz – poeta, prozaik, tłumacz

Visser, Andreas – przewodniczący jury, autor tekstów piosenek, polsko-niemiecki przedsiębiorca

Zimmermann, Kamila – germanistka, nauczycielka i fotograf, członkini stowarzyszenia POLin Polki w Gospodarce i Kulturze



## Index | Indeks

- 11 Baitinger, Magnus – Świat
- 10 Bartkowska, Antonina – Polskość
- 7 Brzezińska, Kinga – Metafizyka czarownika
- 34 Bogusz, Marek – Gemüse
- 21 Borkowski, Dominik – Lekcja języka polskiego
- 23 Chodyka, Małgorzata – \*\*\*
- 56 Cichoń, Jagoda – Nocne myśli
- 29 Dojczmann, Natalia – PIERWSZA
- 46 Gacek, Paweł – Vietnam
- 32 Gromala, Emilia – Gesicht der Heimat
- 8 Jędrzejko, Mateusz – Piękno oceanu
- 60 Kałdonek, Natalia – Co czyni róża w zimie?
- 52 Kapela, Anna – Boże Narodzenie
- 26 Kowalewska, Sara – Rozterki motyla
- 16 Krok, Jakub – Dżdżownica Dżeny
- 58 Krzyżak, Weronika – Na skraju horyzontu
- 47 Kuczyńska, Narine – Manche mögen Poesie
- 28 Kuźmiuk, Izabela – Tryb ładowania
- 42 Michael, Herbert – Würde ich zehn Hände haben
- 7 Połomska, Laura – Papier
- 14 Plewiak, Maria – \*\*\*
- 24 Pyrek, Aleksander – Ja i mój anioł
- 40 Rasoul, Avin – Im Netz
- 36 Rautenberg, Jagna – Der Wecker
- 54 Sawicka, Laura – Czy cię kocham?
- 51 Smuda, Linda – Skorek i gołąb
- 38 Sowa, Tymoteusz – Die Meeresstille
- 44 Trepka, Katarzyna – Von einer nicht stattgefundenen Expedition in den Himalaja
- 19 Tryc, Zuzanna – W krainie niesfornych snów



In Zusammenarbeit mit | **We współpracy z:**

**Haus\_  
für\_  
Poesie**

Wir bedanken uns bei den Sponsoren | **Serdeczne podziękowania dla naszych sponsorów**

Barbara Michalska



Młodzież pisze wiersze – utwory nagrodzone | Jugend schreibt Gedichte – ausgezeichnete Gedichte

2019